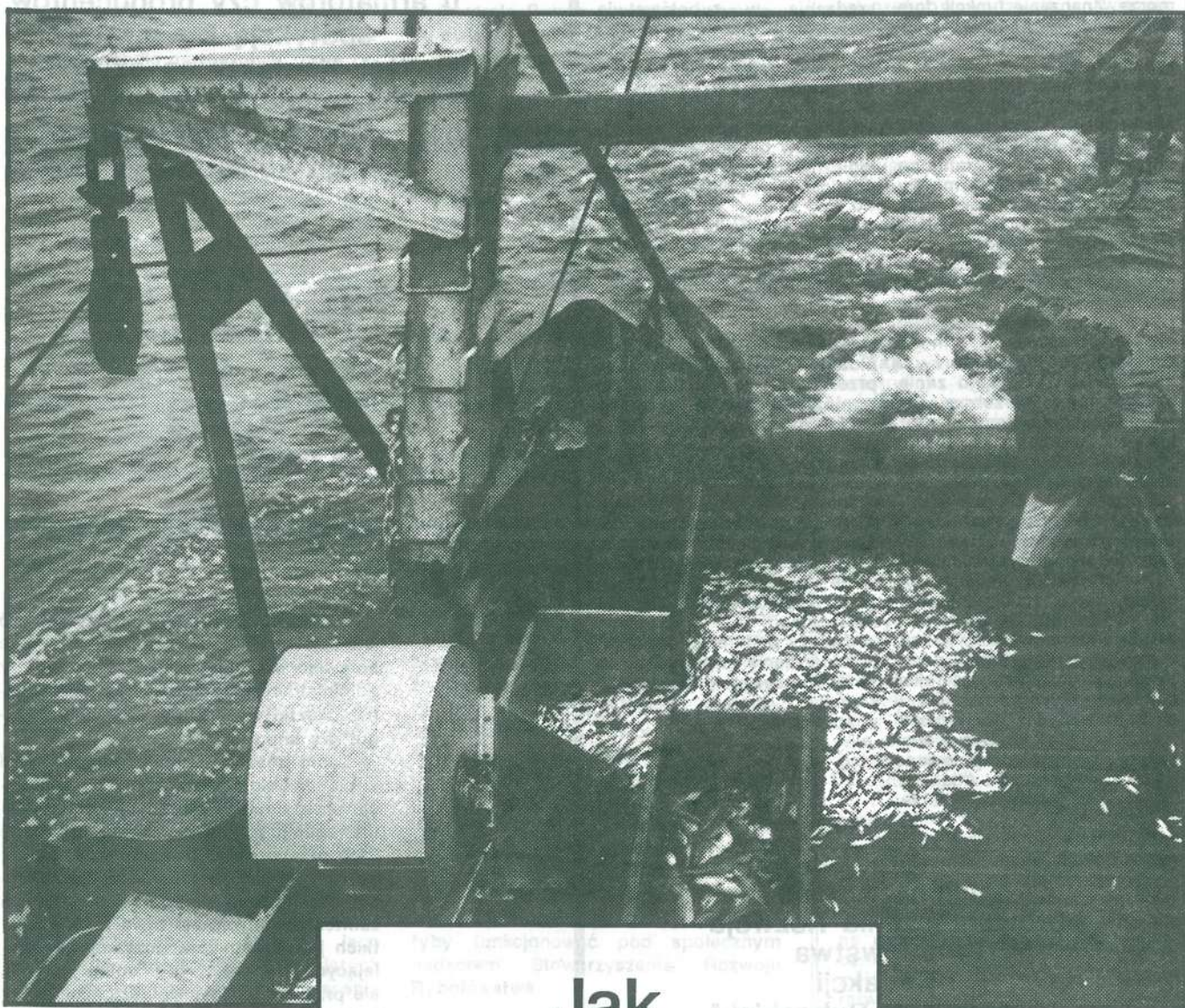


WIADOMOŚCI RYBACKIE



NR 9 (12)
WRZESIEŃ 1991



Jak użytkować morze

Od ośmiu lat tzw. spotkania dialogowe organizowane pod auspicjami Międzynarodowej Rady Badań Morza (ICES) stają się coraz ważniejszym forum dyskusji i współpracy badaczy i rybackich użytkowników morza z krajów położonych w rejonie Bałtyku, Morza Północnego i Atlantyku. Ósme spotkanie z tej serii odbyło się w dniach 13-14 września w Gdyni, w Morskim Instytucie

Rybackim – w jego nowej, niedawno przejętej w użytkowanie siedzibie. Temat spotkania: „Jak użytkować morze – Problemy zarządzania ze szczególnym uwzględnieniem Bałtyku i jego rybołówstwa.”

Warto przypomnieć, że utworzona w roku 1902 ICES jest najstarszą na świecie międzynarodową organizacją zaj-

Dokończenie na str 2

dokończenie ze str. 1

Jak użytkować morze

mującą się badaniami morza. Obecnie skupia ona przedstawicieli 17 krajów. Głównym zadaniem Rady jest od początku jej istnienia organizowanie i integrowanie badań morza w skali międzynarodowej oraz naukowe doradztwo dla celów zarządzania żywymi zasobami morza. Znaczenie funkcji doradczej – dla agend rządowych i międzynarodowych komisji rybołówstwa – szczególnie wzrosło w ostatnich latach.

Spotkania dialogowe – jak stwierdził przewodniczący ICES Jacob Jacobsson z Islandii – mają tu do odegrania poważną rolę jako platforma wymiany opinii oraz porozumienia naukowców, przedstawicieli administracji i przemysłu rybnego. Potrzeba takiego porozumienia jest obecnie większa niż kiedykolwiek. Niezbędny jest dialog pomiędzy wszystkimi użytkownikami morza z włączeniem i tych, którzy są odpowiedzialni za jego zanieczyszczenie. Potrzebna jest jak najszerza wymiana informacji i poglądów, albowiem z takiej konfrontacji zrodzić się może nowa jakość tak w sferze poznania, jak i działania.

Jak stwierdzono w toku obrad, w poprzednich latach Bałtyk traktowany był w zainteresowaniach ICES nieco marginalnie. Ostatnio jednak uznano, że jest on także bardzo ważnym akwenem. Tu koncentruje się wiele badań, zwłaszcza dotyczących interakcji pomiędzy żywymi zasobami a środowiskiem, a wnioski z tych badań mogą być w znacznym stopniu ekstrapolowane na Morze Północne i Atlantyk. Dotyczy to zwłaszcza proble-

mów zanieczyszczenia morza oraz wpływu wzmożonej aktywności połowowej na stan zasobów.

Z dużym zainteresowaniem przyjęty został referat doc. Zbigniewa Karnickiego z MIR poświęcony centralnemu problemowi spotkania – kwestii zarządzania w rybołówstwie. W referacie rozwinięta została i poparta przykładami z praktyki teza o niezwyklej złożoności problemu zarządzania rybołówstwem, co wymaga wzięcia pod uwagę szeregu czynników biologicznych, ekologicznych, technicznych, ekonomicznych i politycznych.

W wielu wystąpieniach wskazywano na brak dostatecznej reakcji krajowych i międzynarodowych czynników decyzyjnych na wskazania nauki, co nieraz – jak np. w przypadku dorsza bałtyckiego – prowadzi do nadmiernej eksploatacji zasobów. Wyrażono przekonanie, że konieczne jest wzmożenie nacisku ze strony nauki i dalszy, cierpliwy dialog dla wprowadzenia w pełni racjonalnych zasad zarządzania rybołówstwem. Wnioski wypracowane w toku VIII spotkania dialogowego zostaną zaprezentowane na najbliższej sesji ICES oraz zarekomendowane Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego.

Należy podkreślić doskonałą organizację imprezy, na co zwracali uwagę goście z 10 krajów, biorący udział w spotkaniu.

(pk)

Zmiana Adresu Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa i Redakcji "Wiadomości Rybackich"

Nowy adres: 81-332 Gdynia, ul. Kołłątaja 1
fax – (058) 202831, tlx – 54348 mir pl
Prezes – p. B401, tel. (058) 202825
Biuro – p. B406, tel. (058) 201728 w. 237

Handel rybami i ich przetworami ulega przemianom. Charakter zmian jest różnorodny, nie zawsze zmierzający do pożądaných wzorców.

Stale wzrastająca liczba uczestników obrotu towarowego na rynku rybnym, działających w przekonaniu o konieczności zachowania tajemnicy handlowej powoduje, że w źródłach pozyskania towarów, a więc u armatorów czy producentów, spotykają się hurtownicy i detaliści. Kontakty są ożywione, ale i kosztochłonne. Dużo można by o tym pisać, ale nie byłoby z tego konkretnego efektu.

Handel ? Może inaczej...

Dlatego nie zamierzam krytykować istniejącego stanu rzeczy, nie chcąc sprawiać wrażenia, że potrzebne byłyby administracyjne działania dla jego zmiany. Ukształtowanie się określonych reguł gry unormuje samo życie.

Życiu można jednak pomóc! Stąd w przedsiębiorstwie zrodziła się koncepcja przedsięwzięć służących kształtowaniu reguł gry rynkowej w handlu rybami i ich przetworami. Uważamy, że gospodarka rynkowa to nie mnożenie tajemnic, zasklepianie się w wąskich gronach zainteresowanych, ale otwartość wszystkich jej uczestników. Uczestników działających wg zasad gry wolnorynkowej, ale przestrzegających określonych reguł. Reguł, które będzie tworzyła i kształtowała codzienna praktyka, które będą sumowały się w nabywane doświadczenia. Gospodarka rybną to, poszukiwanie takich form powiązań organizacyjnych jej uczestników, które nie będą krępowały przedsiębiorczości, ale kierowały się zasadą gry ekonomicznej.

Proponując tworzenie naszych, polskich reguł gry wolnorynkowej, nabywanie doświadczeń w działaniach ekonomicznych, stawiamy do dyspozycji naszą bazę materialną, a więc magazynową zdolną obsłużyć każdy asortyment towaru.

Armatorom, producentom, firmom handlowym proponujemy współpracę w różnych formach. Korzystając z tamów "Wiadomości Rybackich", chciałbym przybliżyć zainteresowanym dwie formy możliwego współdziałania. Są nimi: organizowanie aukcji w magazynach przedsiębiorstwa oraz współudział w giełdowym biurze maklerskim.

Z projektem zasad aukcyjnej sprzedaży ryb, organizowanej w magazynach przedsiębiorstwa wystąpiliśmy do Zrzeszenia Rybaków Morskich. Jednak tą formą handlu można objąć, poza rybami świeżymi, także inne asortymenty ryb i przetworów rybnych.

Proponujemy przyjęcie na siebie prowadzenia aukcyjnej sprzedaży towarów rybnych w naszych magazynach w imieniu i na rzecz właścicieli tych towarów, którzy podpiszą odpowiednią umowę określającą prawa i obowiązki stron. Aukcja przeznaczonych do sprzedaży towarów odbywa się publicznie z udziałem wszystkich zainteresowanych (sprzedający - kupujący - organizator).

Przeznaczoną do sprzedaży partię towaru wystawia się do licytacji bądź jako samodzielną, bądź jako podzieloną na części. Każde opakowanie w partii towaru jest oznakowane przez właściciela informacją pozwalającą na jego identyfikację oraz określającą najniezbędniejsze dane o towarze (nazwa, deklarowana waga, data produkcji lub przydatności do spożycia). Dla każdej partii towaru ustala się cenę wywoławczą, której wysokość określa jej właściciel. Ostateczna cena sprzedaży jest rezultatem publicznej licytacji. Zawarcie transakcji zostaje potwierdzone wystawieniem dokumentu sprzedaży, określającego nazwę towaru, jego ilość, cenę jednostkową oraz ogólną wartość. Ustaloną należność kupujący jest zobowiązany uregulować niezwłocznie, a wydanie towaru następuje na podstawie dowodu wpłacenia gotówki do kasy.

Rozliczenie należności za towar między organizatorem aukcji a jego właścicielem następuje wg przyjętych zasad, z uwzględnieniem potrącenia określonej prowizji.

Dysponentem towaru do momentu wydania na podstawie dokumentu sprzedaży jest jego właściciel. Odpowiedzialność za deklarowaną jakość towaru, jego zgodność z obowiązującymi normami ponosi producent, a po

sprzedaży - kupujący.

Aukcja jest organizowana w określonym terminie i miejscu, podanych do publicznej wiadomości, a dostawa towaru do sprzedaży aukcyjnej odbywa się w ustalonym czasie.

Obowiązkiem właściciela towaru lub jego upoważnionego przedstawiciela powinno być:

- zgłoszenie udziału w aukcji w danym dniu poprzez dostarczenie informacji o liście towarów oferowanych do sprzedaży,
- dostawa towarów,
- uczestniczenie w aukcji,
- wydanie dyspozycji o dalszym przeznaczeniu towarów, które nie znalazły nabywców.

Centrala Rybna przyjęłaby obowiązki związane z:

- rozpowszechnieniem informacji o prowadzonej aukcji,
- rozmieszczeniem towaru w magazynie i wystawieniem dowodu przyjęcia towaru na aukcję,
- wystawieniem rachunku dla kupującego,
- przyjmowaniem należności za towar, - wydawaniem towaru kupującemu,
- rozliczaniem się za sprzedany towar z jego właścicielem,
- zagospodarowaniem towarów pozostałych po przeprowadzonej aukcji w sposób uzgodniony z jego właścicielem.

Innym, nie kolidującym z przeprowadzeniem aukcji sposobem współpracy wszystkich zainteresowanych handlem rybami i ich przetworami jest możliwość zorganizowania giełdowego biura maklerskiego.

Byłoby to przedsięwzięcie nowatorskie, a jego realizacja jest możliwa w oparciu o współpracę z Giełdą MAG Przedsiębiorstwa Usługowego BALICA Spółka z o.o. w Gdańsku. Z rozmów przeprowadzonych ze spółką wynika, że istnieją realne możliwości zorganizowania efektywnego handlu opartego na prezentowaniu kupcom produkowanych towarów w wydawanym katalogu, na rozpoznawaniu potrzeb rynku poprzez giełdę zarządzaną systemem informatycznym.

Przedstawione propozycje różnych form współpracy armatorów, producentów, firm handlowych, oparte na nowych zasadach organizacyjnych mogłyby funkcjonować pod społecznym nadzorem Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa.

Józef Raczyński
dyrektor Centrali Rybnej
w Gdyni

Wypożyczenie małych przetwórn rybnych produkcji MIR

W Morskim Instytucie Rybackim utworzono w 1991 r. Zakład Budowy Prototypów i Obsługi Technicznej, którego zakres działania w dużej części wywodzi się i nawiązuje do tradycji Zakładu Mechanizacji Przetwórstwa Rybnego powołanego w 1970 roku oraz Zakładu Technologii i Mechanizacji Przetwórstwa.

Kierownikiem tego zakładu, którego działalność obejmuje produkcję prototypów, maszyn i urządzeń, obsługę techniczną obiektów MIR-u oraz prace konstrukcyjne i badawcze, został inż. Mieczysław Borzechowski.

Głównymi odbiorcami maszyn i urządzeń skonstruowanych i wykonanych w MIR są niewielkie zakłady przetwórstwa ryb morskich i słodkowodnych, głównie prywatne.

Zalety funkcjonalne, prostota konstrukcji i jakość materiałów, krótkie terminy wykonania przy stosunkowo niskich cenach spowodowały napływ wielu zamówień.

O możliwościach i zakresie produkcji świadczą złożone zamówienia na następujące urządzenia: platformy dla ryb słodkowodnych i morskich (urządzenia do produkcji filetów z żebrami w postaci tuszki lub ryby całej), stoły do obróbki ryb z przenośnikami i bez, myjki dla ryb i filetów, zbiorniki do solankowania lub marynowania, szczotki obrotowe do doczyszczania jamy brzusznej, regaty do rozmrażania z natryskiem wodnym i bez, pręty, ramy i wózki wędzarnicze, wędzarnie komorowo-paleniskowe (małogabarytowe), sortownice ryb słodkowodnych dla ryb żywych, narybku i ryb handlowych (pstrąg, karp i inne).

W kilku małych zakładach przetwórczych na terenie całego kraju eksploatowane są elementy wyposażenia wyprodukowane w MIR. Zakład realizuje również zlecenia na prowadzenie doradztwa technicznego w zakresie problematyki związanej z mechanizacją przetwórstwa. Szczególnie duże doświadczenie zdobył zakład w dziedzinie mechanizacji obróbki i przetwórstwa ryb słodkowodnych, o czym świadczą już zrealizowane i eksploatowane obiekty produkcyjne.

(D. D.)

Dotychczas podstawą rybołówstwa bałtyckiego była działalność państwowych przedsiębiorstw rybackich, dość efektywnie kontrolowanych przez państwo ustalonymi planami połowowymi i dochodami przedsiębiorstw. Ta w miarę kontrolowana sytuacja doprowadziła do niedorozwoju inspekcji rybackiej będącej w gestii Urzędów Morskich. Po prostu nie było pilnej potrzeby dokładniejszej kontroli przedsiębiorstw lub kutrów kontrolowanych przez wiele innych służb.

Rozpad systemu ekonomicznego wraz z przejściem ku gospodarce rynkowej nie mógł nie mieć wpływu również na rybołówstwo, szczególnie bałtyckie. Gwałtowny rozwój sektora prywatnego, spadek wydajności połowów dorsza oraz możliwość jego swobodnego, niekontrolowanego eksportu, wprowadzenie sieci skrzelowych etc. — przy słabej działalności służb kontrolnych — spowodowały sytuację, w jakiej dzisiaj znajduje się polskie rybołówstwo bałtyckie. Stąd też konieczne jest, aby za niezbędnymi przemianami ekonomicznymi nadążały zmiany prawne i organizacyjne i aby system zarządzania rybackimi zasobami stwarzał możliwości dla opłacalnej ekonomicznie eksploatacji tych zasobów przy jednoczesnym zachowaniu niezbędnego ich zakresu ochrony.

Ze względu na opisaną wyżej sytuację dotychczasowe doświadczenia polskie są raczej nieadekwatne, stąd też konieczność zapoznania się z doświadczeniami innych krajów, których struktura rybołówstwa jest zbliżona do przewidywanej w najbliższych latach w rybołówstwie polskim. Tego typu spojrzenie było podstawą do opracowywanego pakietu ustaw morskich, których część została przyjęta przez Sejm i które porządkują m. in. sprawy inspekcji morskiej obejmującej również rybołówstwo, stanowiąc ważny, ale pierwszy krok ku uporządkowanemu systemowi zarządzania i ochrony zasobów rybnych w polskiej strefie rybackiej.

Ze względu na plan wejścia do EWG warto bliżej przyjrzeć się CFP (Common Fisheries Policy) — Wspólnej Polityce Rybackiej EWG. Podstawą do

oceny może być konferencja zorganizowana w kwietniu br. w Londynie pod nazwą "The industry in crisis".

EWG jest jedną z czterech największych morskich potęg rybackich świata (po Japonii, ZSRR i Chinach) i największym rynkiem zbytu na świecie na ryby i produkty rybne. Przyłączenie Hiszpanii i Portugalii do EWG podwoiło ilość rybaków, podniosło o 50% tonaż floty rybackiej i podwoiło spożycie ryb (z 14 do 27 kg rocznie). Obecnie produkcja rybaczka krajów Wspólnoty wynosi 4,7 mln ton o wartości około

Stąd naturalne było, że Wspólnota ustaliła wspólną politykę rynku i organizację rybołówstwa już w roku 1970, a następnie, po wprowadzeniu stref rybackich, system zarządzania zasobami w strefie rybackiej Wspólnoty oraz zasady dostępu do zasobów państw trzecich. Wspólna polityka rybacka (CFP) powstała w 1983 r.

Obecną sytuację charakteryzuje nierównowaga pomiędzy dostępnymi zasobami a posiadanym potencjałem połowowym. Inaczej mówiąc, zbyt wiele statków ściąga niewystarczającą ilość ryb.

b) Techniczne regulacje (wielkość oczek, zamknięte obszary i sezony) są głównie nakierowane na ochronę ryb młodych. Choć rozwiązania te wydają się być bardzo dobre to w praktyce nie są przestrzegane ze względu na daleką od doskonałości kontrolę ich realizacji przez inspekcję rybacką.

c) Redukcja wielkości floty. Zgodnie z założeniami flota EWG winna zostać zredukowana w latach 1981-1991 o około 3% tonażowo i 2% w przeliczeniu na KM. Najnowsze opinie ekspertów sugerują natomiast, że wielkość floty rybackiej EWG przekracza o 40% poziom optymalny.

Restrykcje nałożone na flotę Wspólnoty w zakresie dostępu do łowisk własnych i obcych powodują istotne trudności na rynku. Wydaje się więc konieczne prowadzenie polityki w dwóch kierunkach: otwarcia własnego rynku dla importu ryb i produktów rybnych oraz umiejscowienia floty na łowiskach państw trzecich.

Jaka więc powinna być Wspólna Polityka Rybacka EWG na lata 90-te. Na wspomnianej konferencji podano tylko pewne generalne założenia:

— Trzy zasadnicze elementy wymienione poprzednio (TAC/kwota połowowa, techniczne regulacje, ograniczenia nakładu połowowego) są niewystarczające do ustalenia równowagi pomiędzy dostępnymi zasobami i nakładem połowowym.

— Spadek połowów wynika z przełowienia szczególnie ze względu na znaczny nadmiar ilości statków i postępu technicznego. Stąd też konieczność ograniczenia wielkości floty rybackiej przy uwzględnieniu społecznych i ekonomicznych kosztów tej operacji.

— Wspólnota Europejska musi wypracować skuteczne metody i sposoby efektywnej kontroli połowów ustalając znacznie ostrzejsze warunki dostępu do zasobów. Nowe technologie i postęp techniczny winny pozwolić na bardziej skuteczną kontrolę działalności rybackiej.

Wydaje się, że wiele informacji podanych na konferencji można odnieść do sytuacji panującej w polskiej strefie rybackiej szczególnie w miarę postępowania prywatyzacji.

Jak rządzić zasobami?

6,5 mld ECU. Jednakże kraje Wspólnoty łowią około 7-8 mln ton ryb rocznie, co stanowi około 7,5% połowów światowych. Około 25% połowów Wspólnoty pochodzi z wód krajów trzecich i wód międzynarodowych. Połowów dokonuje około 100 000 statków.

EWG zawsze uznawała socjologiczne i ekonomiczne znaczenie rybołówstwa. Zadać można pytanie, dlaczego rządy i w tym przypadku EWG zajmują się polityką rybacką? Odpowiedź jest dość prosta. Zasoby naturalne i w tym ryby są własnością wspólną, społeczną i pozostawienie ich poza jakąkolwiek kontrolą doprowadziłoby do ich dewastacji. Do zarządzania zasobami w strefie EWG zobowiązuje art. 38 Traktatu Rzymskiego, a art. 39 określa cele polityki rybackiej, które przedstawia można następująco:

- zwiększać produkcję,
- zabezpieczyć przyszłość przemysłu rybnego i zapewnić odpowiednie warunki życiowe dla pracujących w nim,
- stabilizować rynek rybny,
- zapewnić podaż ryb i produktów rybnych po umiarkowanych cenach.

Zarządzanie zasobami opiera się dotychczas na trzech zasadniczych elementach:

a) TAC (ogólny dostępny połów) — Zaletą systemu TAC i kwot połowowych jest przejrzysty sposób podziału zasobów pomiędzy poszczególne kraje. Daje on też dużą swobodę krajom członkowskim co do sposobu i formy zagospodarowania własnej kwoty. Ale ten system ma swoje poważne mankamenty:

- nie wprowadza mechanizmu ograniczenia nakładu połowowego, powoduje, że każdy próbuje złowić maksymalną ilość ryb w ramach narodowych kwot,
 - stwarza poważne problemy kontroli połowów (strefy, ilości, statystyki etc.),
 - powoduje znaczne marnotrawstwo w wielogatunkowych połowach, w czasie których wyrzuca się gatunki, które są mniej wartościowe lub na które kwota została już wyczerpana,
 - powoduje wzrost nakładu połowowego dzięki stałemu postępowi technicznemu.
- Konkluzja: System TAC i kwot połowowych nie jest wystarczający w kontroli jakości połowów.

RECEPTA NA PRZETRWANIE

Obecnie "Belona" dysponuje majątkiem wielomiliardowej wartości. Składa się nań 8 kutrów 17-metrowych oraz 4 — 21-metrowe. Nie jest to, co prawda, flota nowa, statki liczą bowiem od 8 do 25 lat, ale nie przeszkadza im to wcale w wypływaniu na pełne morze.

Spółdzielnia przez cały czas swego istnienia rozwijała również przetwórstwo. Posiada więc własną konserwarnię, wędzarnię, smażalnię oraz linię do wytwarzania marynat. Przetwórstwo postanowiono rozwinąć, inwestując spore środki w budowę nowoczesnej hali produkcyjnej. Zgromadzono nawet wszystkie, niezbędne na ten cel materiały, ale do rozpoczęcia budowy jakoś nie dochodzi.

Dlaczego? Otóż po prostu stało się to, czego nikt wcześniej nie mógł się spodziewać. Gwałtownie załamał się rynek zbytu i spółdzielnia zaczęła zaglądać o oczy widmo bankructwa. Zaskoczenie było zupełne.

— Kiedy pod koniec ubiegłego roku — mówi kierownik połowów Marian Muzykiewicz — ożywił się handel ze Związkiem Radzieckim w oparciu o rubel transferowy, nasi handlowcy rzucili się na konserwy rybne. Dzięki korzystnemu przelicznikowi kosztowały one w cenach zbytu po około 1000 złotych. Z taką ceną nie mogliśmy konkurować, gdyż sami płacimy po 1200 zł za pustą puszkę.

Na domiar złego wraz z zagraniczną konkurencją zmieniły się warunki rynkowe. Wyraźnemu zmniejszeniu uległa sieć placówek specjalistycznych Centrali Rybnej, która dotychczas była głównym odbiorcą "Belony". Wprawdzie zastępują ją w części sklepy prywatne, ale jest ich bardzo mało. Spółdzielnia natomiast, prowadząc połowy metodami przemysłowymi, woli mieć kontakty nie z wieloma drobnymi, ale z dużymi odbiorcami, którzy nabywają towar w znacznych ilościach. Jedne struktury na naszym wątlwym rynku uległy rozbiciu, a nowe jeszcze się nie ukształtowały.

— Przysłowiowym gwoździem do trumny — ciągnie Marian Muzykiewicz — były jednak śledzie. Od lat stanowiły one podstawę naszej egzystencji, gdyż bardzo zasobne ich łowiska leżą w pobliżu Dziwnowa. Zwykle dostarczały nam one około 2 tys. ton ryb rocznie. I w tym roku nie byłoby gorzej, gdyby nie nagle załamanie sprzedaży. Robiliśmy dosłownie wszystko, by znaleźć odbiorców, ale bez większych rezultatów. W efekcie sprzedaliśmy tylko około 300 ton śledzi. W trakcie śledziowych żniw nasze kutry stały przy kei.

**Pozycja gospodarcza
Spółdzielni Pracy
Rybołówstwa Morskiego
"Belona" w Dziwnowie
zawsze była mocna
i zdawała się nie do
podważenia. Świadczą
o tym nie tylko liczne
dyplomy uznania i medale
zdobyte na targach,
ale także — do niedawna
ugruntowana pozycja
na rynku.**

Jest to zjawisko co najmniej dziwne, choć podobne głosy dochodzą z całego polskiego wybrzeża. Rybacy skarżą się, że śledzie bałtyckie nie znajdują w kraju nabywców. Jednocześnie na rynku pełno jest śledzi dalekomorskich, pochodzących z importu, po dość wysokiej cenie detalicznej (około 17 tys. za kilogram). A że na takie zakupy nie każdego dzisiaj stać, spożycie ryb wyraźnie maleje. Jednocześnie na rynku nie widać zupełnie odbicia tego zjawiska. Nie ma żadnych działań promocyjnych, walki konkurencyjnej, gry cen i marketingu polskich przetworów.

— Zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że ograniczenie spożycia wywołane zostało barierą cenową i zubożeniem społeczeństwa — mówi Marian Muzykiewicz — staramy się więc sprzedawać nasze wyroby na granicy opłacalności, co nie jest zadaniem łatwym. Wraz ze wzrostem cen ropy i energii — rosną przecież nasze koszty własne. Szalenie drogie są sieci. Ustalając ceny zbytu kontentujemy się zyskiem w granicach 5 procent. Tylko, że klient niewiele na tym zyskuje, skoro w głębi kraju musi płacić po 7 tys. zł za konserwę, za którą u nas zapłacono 4 tys. zł. Proszę porównać nasz 5-procentowy zarobek z 70-procentowym — pośredników.

Sytuacja spółdzielni jest więc niełatwa. Zarząd jest zdania, że jedynym sposobem rozwiązania trudności, może się stać eksport. Na nieodległym przecież Bornholmie spore ceny uzyskują dorsze i flądry. Niestety, bałtycki dorsz jest już przelowiony. Pozostają więc flądry, na które — podobno — nie ma w kraju wielkiego popytu. Dodatkowym atutem

tego eksportu jest fakt, że na duńskiej wyspie o 20 proc. taniej kupuje się ropę, a kutry rozładowywane są błyskawicznie i nie tracą czasu na przestoje.

Tylko, że sam eksport surowca "Belony" nie zadowala. W dodatku zagraża on w jakiś sposób istnieniu własnego przetwórstwa, które nie miałoby co robić. W konsekwencji oznaczałoby to konieczność grupowych zwolnień pracowników i bezrobocie, które dla małego Dziwnowa mogłoby się stać wielką tragedią. Z tego też względu spółdzielnia nawiązała kontakty z duńskim partnerem i zamierza zawrzeć z nim spółkę.

Rokowania dobiegają końca. Zagraniczny kontrahent dostarczył już kompletną linię technologiczną do przetwarzania fląder. Ryby pozbawiane będą skóry i patroszone oraz dzielone na platy, które mają być pakowane w folię bez dopływu powietrza.

Transakcja wydaje się być opłacalna dla wszystkich. "Belona" może bowiem w pełni wykorzystać swój potencjał produkcyjny i ma zapewniony zbyt na swoje wyroby. W dodatku zostaje wyposażona w nowoczesne urządzenia przetwórcze oraz uzyskuje dostęp do nowych technologii i receptur bardziej dostosowanych do zagranicznych gustów. Może też — przyjmą się one i u nas. W dodatku spółdzielnia uzyskuje możliwość ukończenia rozpoczętej inwestycji. Duńczycy bowiem gwarantują przyznanie na ten cel specjalnych, nisko oprocentowanych kredytów.

Zyskają także i zagraniczni partnerzy. Przede wszystkim na obniżce kosztów produkcji, głównie robocizny. Jest to rozwiązanie na dziś. A co dalej? Co będzie za rok czy dwa?

— Nie chcemy zbyt szybko wybiegać w przyszłość — mówi pan Muzykiewicz. — Przede wszystkim dlatego, że wciąż nie wiadomo jakim przekształceniom ma ulegać spółdzielczość. Nieznane są też nowe rygory ekonomiczne. Na razie obowiązują nas te same przepisy co i przemysł państwowy. Tracimy na tym, zwłaszcza kadrowo. Oslawiony "popiwek" nie zezwala na podwyżkę płac. Ludzie, których wykształciliśmy na własny koszt i własnym wysiłkiem, zwalniali się masowo. Mustują u prywatnych armatorów, bo oni lepiej płacą. To wszystko sprawia, że myślenie o przyszłości jest zajęciem nieco jałowym. Na razie koncentrujemy się na tym, żeby w nienaruszonym stanie zachować nasz wspólny, spółdzielczy majątek i poprawić sytuację finansową.

Jerzy Timen

RYBOŁÓWSTWO ŚWIATOWE

W 1989 r. (1)

Rozmieszczenie połowów

Połowy według kontynentów w latach 1983–1989 (tys. ton)

Kontynenty	1983	1987	1987	1989
Azja (bez ZSRR)				
(bez ZSRR)	29 192	33 977	35 059	35 220
Ameryka Płd.	7 364	11 769	14 123	15 631
Europa	12 400	12 166	12 418	11 765
ZSRR	8 960	10 171	10 336	10 290
Ameryka Płn.	7 021	9 053	8 997	8 890
Afryka	2 812	3 627	3 569	3 121
Oceania	562	780	856	841

Departament Rybołówstwa FAO opublikował kolejny rocznik statystyczny obrazujący stan rybołówstwa światowego w roku 1989*. Z niezwykle bogatego materiału przedstawiono w niniejszym artykule wybór najbardziej istotnych danych, dotyczących połowów, ich wielkości, rozmieszczenia, składu gatunkowego i wyników osiągniętych przez rybołówstwa wybranych państw. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż FAO – w miarę uzyskiwania dodatkowych danych uzupełniających, corocznie koryguje dane publikowane w poprzednich latach; stąd też powstają różnice między danymi zamieszczonymi w omawianym roczniku, a danymi opublikowanymi wcześniej.

Zwraca uwagę dalszy wzrost połowów Ameryki Południowej, co spowodowane zostało bardziej sprzyjającymi warunkami hydrobiologicznymi u wybrzeży Chile i Peru, co wpłynęło decydująco na wzrost połowów wspomnianej sardeli. Drugim kontynentem, na którym zanotowano przyrost jest Azja, jednakże przyrost ten jest po raz pierwszy – niewielki (o 160 tys. ton). Wiele faktów wydaje się wskazywać na to, iż kraje azjatyckie osiągnęły już swój górny pułap możliwości.

Połowy wszystkich pozostałych kontynentów wykazały w roku 1989 spadek, przy czym w Europie był on największy.

Połowy według rejonów w latach 1988 i 1989 (tys. ton)

Rejony połowów	1988	1989
Ocean Atlantycki i morza przyległe	26 338	24 991
Atlantyk płdn–zach.	3 021	3 079
Atlantyk płn–wsch.	10 567	9 931
Atlantyk środk. półkula zach.	1 874	1 792
Atlantyk środk. półkula wsch.	3 533	3 702
Morze Śródziemne i Morze Czarne	2 071	1 673
Atlantyk płd–zach.	2 330	2 254
Atlantyk płd–wsch.	2 499	2 095
Rejon Antarktyki	443	465
Ocean Indyjski i morza przyległe	5 720	6 080
Ocean Indyjski, część zach.	2 985	3 291
Ocean Indyjski, część wsch.	2 720	2 758
Rejon Antarktyki	15	31
Pacyfik i morza przyległe	53 298	54 686
Pacyfik płn–zach.	26 658	26 310
Pacyfik płn–wsch.	3 339	3 291
Pacyfik środk., półkula zach.	6 991	7 077
Pacyfik środk., półkula wsch.	1 655	1 705
Pacyfik płd–zach.	989	991
Pacyfik płd–wsch.	13 666	15 311
Rejon Antarktyki		

Zwraca uwagę dość znaczny spadek połowów w Oceanie Atlantyckim i morzach przyległych, natomiast na Pacyfiku zanotowano wzrost połowów. Do spadku połowów na Oceanie Atlantyckim przyczyniło się głównie zmniejszenie połowów takich gatunków jak: dorsz, płamiak, gromadnik, makrela i sardela, natomiast do wzrostu połowów na Oceanie Spokojnym przyczyniły się bardziej obfite połowy głównie dwóch gatunków poławianych w rejonie południowo-wschodnim tego oceanu, a mianowicie peruwiańskiej sardeli i chilijskiego ostroboka.

Wielkość połowów

Połowy światowe w latach 1983–1989 (tys. ton)

Lata	Ogółem	Połowy morskie	Połowy śródląd.
1983	77 547	68 311	9 236
1985	75 701	75 701	10 697
1987	94 273	81 544	12 729
1988	98 762	85 358	13 404
1989	99 535	85 758	13 777

Zwraca uwagę stosunkowo niewielki wzrost ogólnych połowów światowych w roku 1989 w stosunku do roku poprzedniego; wyniósł on zaledwie 0,8%, podczas gdy w roku poprzednim (1988) było ok. 4,5%.

O dynamice połowów światowych decyduje tak wiele różnych czynników zarówno natury przyrodniczej jak i gospodarczej, występujących w poszczególnych krajach świata (FAO gromadzi materiał statystyczny aż z 220 państw, niepodległych terytoriów itp.), iż trudno jest w sposób jednoznaczny ukazać w formie syntetycznej przyczyny spadku lub wzrostu połowów.

Generalnie stwierdzić można, iż w roku 1989 nastąpił spadek połowów kilku ważnych, masowo odławianych gatunków ryb, jednakże został on zrekompensowany bardzo znacznym wzrostem (o 1,8 miliona ton) jednego tylko gatunku ryb, a mianowicie sardeli peruwiańskiej, będącej podstawowym surowcem do produkcji mączki rybnej. Gdyby nie ten nieoczekiwany wzrost, ogólny wynik połowów światowych w roku 1989 byłby niższy niż w r. 1988.

W połowach śródlądowych zwraca uwagę wzrost połowów ryb słodkowodnych (o 330 tys. ton), co jest rezultatem dalszego rozwoju hodowli rybnej w krajach Azji, a głównie w Chinach. W połowach morskich na uwagę zasługuje dalszy, choć niewielki (o 270 tys. ton), wzrost połowów ryb dwuśrodoniskowych, do czego przyczynił się rozwój mari-kultury notowany w przodujących na świecie w tej dziedzi-nie krajach, głównie w Japonii i Norwegii.

Struktura gatunkowa połowów światowych w latach 1988 i 1989 (tys. ton)

Wyszczególnienie	1988	1989
Połowy światowe ogółem	98 762	99 535
Połowy śródlądowe	13 404	13 777
w tym: ryby słodkowodne	11 111	11 443
ryby dwuśrodoniskowe	1 565	1 603
ryby morskie	92	74
skorupiaki	354	373
mięczaki	271	273
różne organizmy zwierzęce	11	11
Połowy morskie	85 358	85 758
w tym: ryby słodkowodne	30	25
ryby dwuśrodoniskowe	1 070	1 345
ryby morskie	72 338	72 326
skorupiaki	4 092	4 129
mięczaki	7 538	7 606
różne organizmy zwierzęce	290	327

Tablica wykazuje, iż w dalszym ciągu na pierwszym miejscu utrzymuje się mintaj, jednakże połowy jego zmniejszyły się w roku 1989 w stosunku do roku poprzedniego o 400 tys. ton, co nie jest zjawiskiem korzystnym dla polskiego rybo-lówestwa zważywszy, że gatunek ten jest jednym z głów-nych obiektów połowów naszych trawlerów-przetwórn na Morzu Beringa.

Gdyby wyłączyć peruwiańską sardelę, wówczas można by wyciągnąć wniosek, iż połowy większości podstawowych gatunków ryb morskich odławianych we wszechocenie osiągnęły już swoje apogeum i przekroczenie 100 milionów ton ogólnych światowych połowów możliwe będzie jedynie pod warunkiem rozpoczęcia eksploatacji innych, niekonwen-cjonalnych i niewykorzystywanych dotąd zasobów oraz roz-winięcia na większą niż dotychczas skalę - mari-kultury i śródlądowej hodowli ryb słodkowodnych.

Połowy kryła antarktycznego w roku 1989 były nieco wyż-sze niż w roku poprzednim wynosząc 394 tys. ton, z czego ZSRR odłowił 300 tys. ton.

Połowy podstawowych gatunków ryb i organizmów morskich w latach 1988 i 1989 (tys. ton)

Gatunek	1988	1989
Mintaj	6 658	6 259
Sardela peruwiańska (anchoveta)	3 613	5 408
Sardynops japoński	5 429	5 112
Sardynops chilijski	4 998	4 196
Ostrobok chilijski	3 246	3 655
Dorsz atlantycki	1 956	1 783
Makrela japońska (kolias)	1 796	1 671
Sledź atlantycki	1 686	1 612
Sardynka europejska	1 227	1 400
Tołpyga biała	1 508	1 360
Tuńczyk bonito	1 256	1 180
Karp	1 208	1 085

Połowy ważniejszych państw

Na liście tej Polska zajmuje 28 miejsce z połowami wyno-szącymi 565 tys. ton, a więc o 90 tys. ton mniej niż w roku poprzednim (1988). Wielkość ta jest najniższą jaką uzyskało polskie rybołówstwo w ciągu ostatnich 10 lat.

Po raz pierwszy w historii światowego rybołówstwa na pierwszym miejscu znalazł się ZSRR; Japonia, która wiodła prym w tej dziedzinie od kilkudziesięciu lat, znalazła się do-piero na trzecim miejscu, co spowodowane zostało spad-kiem połowów głównie takich gatunków jak japoński sardy-nops, mintaj, japońska makrela i tuńczyk bonito.

Chińska Republika Ludowa znalazła się po raz pierwszy na drugim miejscu na świecie, dzięki zwiększonym odłowom ryb słodkowodnych i różnych, niewyspecyfikowanych gatun-ków ryb morskich.

Państwa o największych połowach na świecie w latach 1988 i 1989 (tys. ton)

Lp.	Państwo	1988	1989
1	ZSRR	11 332	11 310
2	Chińska Rep. Ludowa	10 359	11 220
3	Japonia	11 967	11 174
4	Peru	6 638	6 832
5	Chile	5 210	6 454
6	USA	5 937	5 744
7	Indie	3 126	3 619
8	Rep. Płd. Korei	2 727	2 832
9	Tajlandia	2 822	2 822
10	Indonezja	2 703	2 700
11	Filipiny	2 010	2 099
12	Dania	1 972	1 927
13	Norwegia	1 840	1 900
14	Koreańska Rep. Lud.-Dem.	1 700	1 700
15	Kanada	1 597	1 554
16	Islandia	1 759	1 505
17	Meksyk	1 372	1 417
18	Hiszpania	1 430	1 370
19	Rep. Płd. Afryki	1 298	879
20	Francja	883	876
28	Polska	655	565

* FAO Yearbook - Fishery Statistics 1989, vol. 68: Catches and landings, vol. 69: Fishery commodities, Wydawn. FAO, Rzym 1991.

Włócznik złowiony w Bałtyku

Niezwykłe rzadkie wydarzenie miało miejsce w przy-brzeżnych wodach południowego Bałtyku w rejonie Darłowa.

Piotr Zawada właściciel jednostki rybackiej Jar 23 za-mieszkały w Jarosławcu złowił 1 września br. włócznika (*Xiphias gladius* - Linnaeus 1758).

Włócznik, mający 209 cm długości, 33 cm szerokości, włócznie o długości 63 cm i masę 44 kg, został wybrany z siatki łososiowej o oczku 70 mm wystawionej bardzo blisko brzegu.

Panu Piotrowi Zawadzie należą się wyrazy uznania i podziękowania za przekazanie włócznika do Muzeum i Akwariów Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, gdzie ryba po spreparowaniu będzie cennym eksponatem.

Podobno jest to drugi zarejestrowany przypadek zło-wienia włócznika w wodach południowego Bałtyku.

LINIA KREDYTOWA

NA FINANSOWANIE PRZEDSIĘWZIĘĆ W PRZEMYSŁE ROLNO-SPOŻYWCZYM

Narodowy Bank Polski podpisał z Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju (Bankiem Światowym) Umowę o Pożyczkę w wysokości równoważnej 100 mln USD na realizację Programu "Rozwój Eksportu Rolno-Spożywczego". Środki te są przeznaczone na finansowanie przedsięwzięć proeksportowych oraz wszelkich innych mających na celu poprawę efektywności w różnych branżach przetwórstwa rolno-spożywczego.

O kredyt w ramach ww. pożyczki mogą ubiegać się wszystkie podmioty gospodarcze, reprezentujące wszystkie formy własności, mające:

- zdolność kredytową oraz zdolność obsługi zadłużenia, wynikającego z wnioskowanego przedsięwzięcia,
- plan finansowania przedsięwzięcia z zapewnieniem źródeł finansowania.

Podmiot gospodarczy pożyczający więcej niż 4 mln USD musi zobowiązać się do corocznej rewizji (auditingu) sprawozdań finansowych, a także do wprowadzenia racjonalnej metody rachunku kosztów oraz systemu informacji dla kierownictwa. Auditing ma być przeprowadzany przez niezależnych rewidentów wg międzynarodowych standardów.

Kredyty przeznaczone są na finansowanie przedsięwzięć, spełniających następujące kryteria:

- cykl realizacji nie może przekraczać 3 lat,
- zapewnione dostawy surowców,
- finansowa i ekonomiczna stopa zwrotu musi przekraczać 15%,
- udział środków własnych w finansowaniu przedsięwzięcia wynosi co najmniej 10%,
- przedsięwzięcie nie wpłynie na pogorszenie stanu środowiska naturalnego i bezpieczeństwa pracy.

W szczególności kredyty mogą być przeznaczone na finansowanie wydatków dewizowych z importu:

- zakup licencji, maszyn, urządzeń, robotów budowlano-montażowych, konstrukcji przemysłowych,

- przyrost środków obrotowych,
- odsetki w okresie realizacji,
- przedinwestycyjne studia techniczno-ekonomiczne i marketingowe,
- szkolenia, usługi konsultantów.

Wszystkie zakupy z importu, finansowane ze środków pożyczki, muszą być dokonywane wg procedury Banku Światowego: zakupy powyżej 500 tys. USD dla przedsiębiorstw państwowych i powyżej 2 mln USD dla przedsiębiorstw prywatnych – przez przetargi międzynarodowe; poniżej ww. kwot – przez zebranie ofert od co najmniej trzech oferentów z dwóch różnych krajów (mogą być również oferty firm polskich).

Kredyty będą udzielane na następujących warunkach:

- waluta kredytu – dolar amerykański,
- okres kredytowania – ustalany indywidualnie dla każdego przedsięwzięcia, lecz nie przekraczający 12 lat, w tym 3 lat karencji,
- oprocentowanie – wg stopy rynkowej (ustalanej co pół roku na podstawie stawki LIBOR).

Procedura ubiegania się o kredyt

Narodowy Bank Polski udostępnia środki pożyczki bankom uczestniczącym, które z kolei udzielają kredytów podmiotom gospodarczym na realizację konkretnych przedsięwzięć.

Podmiot gospodarczy składa wniosek kredytowy w wybranym banku uczestniczącym. Bank dokonuje oceny podmiotu gospodarczego i planowanego przedsięwzięcia. Ocena obejmuje analizę: marketingową, techniczną i finansowo-ekonomiczną.

Szczegółowych informacji udzielają:

NARODOWY BANK POLSKI
Departament Kredytu Zagranicznego
00-950 Warszawa
ul. Świętokrzyska 11/21
tłx 814681 fax 200-180
tel. 206-211 lub centr. 200-321
wew. 25-45, 23-94
oraz banki uczestniczące.

BANKI UCZESTNICZĄCE

1. Bank Handlowy w Warszawie SA
Departament Kredytowy
00-95- Warszawa
ul. Chałubińskiego 8
tłx 814811, fax 30-36-39
tel. 30-41-27; 30-41-29
2. Bank Gospodarki Żywnościowej
Departament Zagraniczny
00-131 Warszawa
ul. Grzybowska 4
tłx 825198, fax 20-61-12
tel. centr. 20-02-51 wew. 508
3. Bank Rozwoju Eksportu SA
Departament Kredytów
00-683 Warszawa
ul. Marszałkowska 82
tłx 817118, fax 29-68-57
tel. 29-63-99; 21-74-99; 28-95-78
4. Bank Przemysłowo-Handlowy w Krakowie
Departament Inwestycji Kapitałowych
31-027 Kraków
ul. Św. Tomasza 43
tłx 326426, fax 22-81-86
tel. 22-65-28
5. Bank Śląski w Katowicach
Biuro Działalności Zagranicznej
40-950 Katowice
ul. Warszawska 14
tłx 312809, fax 53-99-30
tel. 59-97-22 lub centr. 53-72-81 do 84
wew. 44 lub 27
6. Wielkopolski Bank Kredytowy w Poznaniu
Departament Kredytów
60-967 Poznań
ul. Pl. Wolności 15
tłx 414502, fax 52-11-13
tel. 51-44-06 lub centr. 52-10-31 wew. 292 lub 293
7. Bank Gdański w Gdańsku
Departament Kredytów
80-958 Gdańsk
ul. Targ Drzewny 1
tłx 512896; 512304; 513220;
fax 31-73-61
tel. centr. 31-16-11 do 16 wew. 112

GIEŁDA RYBNA

Średnie ceny na rynku europejskim wg FAO/Globfish 12 września 1991

Forma	Wielkość	Cena za kg oryginalna USD		Kraj sprzedaży	Kraj pochodzenia	Trendy rynkowe
DORSZ świeży	nr 1 nr 2 nr 3 nr 4 nr 5	NLG 6.00 NLG 6.80 NLG 6.30 NLG 6.30 NLG 5.80	3.07 3.48 3.22 3.22 2.97	Holandia (aukcja)	Holandia	Rynek: stabilny Podaż: dobra Popyt: dobry
bloki filet. b/sk. b/ości		FRF 29.00	4.91			
filety b/sk przekładane, mrożone w morzu			4.60	Francja (cif)	Islandia	Rynek: stabilny Podaż: umiarkowana Popyt: dobry
bloki filet. b/sk b/ości przekładane	16,5 lbs	PTAS 230	2.12	Hiszpania (ze statku)	Północny Atlantyk	
MINTAJ bloki filet. b/sk b/ości mrożone na morzu			3.45	Francja (cif)	Chińskie statki (Płn. Pacyfik)	
bloki filet. b/sk, niewiele ości	16,5 lbs		2.90	W. Brytania (cif)	ZSRR	Rynek: stabilny Podaż: umiarkowana Popyt: dobry
HALIBUT grenlandzki odgł. patr.	< 1000 gr/szt. 1000-3000 > 3000	NOK 18.00 NOK 21.00 NOK 23.00	2.51 2.83 2.94	Norwegia (fob)	Norwegia	
ŚLEDŹ cały, świeży	2-3 szt./kg	DEM 1.30 DEM 1.20	0.75 0.69	RFN (cif) (bez cła)	Norwegia	Rynek: stabilny Podaż: ograniczona Popyt: dobry
cały, mrożony na morzu	3-5 szt./kg 6-8	NLG 1.10 NLG 0.85	0.56 0.44	Holandia (fob)	Holandia	
filety podwójne przekładane	5-8 szt./kg	CAD 1.06	0.93	Holandia (cif)	Kanada	
MAKRELA cała	2-3 szt./kg 4-6		0.69 0.49	Holandia (cif) dla rynku afryk.	Norwegia	Rynek: stały Podaż: dobra Popyt: dobry
OSTROBOK cały, mrożony na morzu	5-7 szt./kg < 10% tłuszczu > 10% tłuszczu > 20 cm szt.		0.35 0.63 0.34	Holandia (fob) dla rynku japońsk. dla rynku afryk.	Holandia	Rynek: stabilny Podaż: dobra Popyt: dobry
ŁOSOŚ atlantycki świeży z głową patroszony	2-3 kg/szt. 3-4 4-5 5-6	=DEM 9.40 =DEM 11.10 =DEM 11.40 =DEM 11.40	5.41 6.39 6.56 6.56	RFN (cif) (bez cła)	Norwegia	Rynek: prawie stabilny Podaż: dobra Popyt: dobry
PSTRĄG tęczowy świeży						
mięso normalne mięso łososiowe	250-350 g/szt.	=LIT 4000 =LIT 4500	3.09 3.48	Włochy (fob) od producenta	Włochy	Rynek: prawie stabilny Podaż: umiarkowana Popyt: umiarkowany
patroszony	180-220 g/szt.	=LIT 5200	4.01			
WĘGORZ świeży	150-200 g/szt. 200-300	=LIT 12 000 =LIT 15 000	9.26 11.57	Włochy (fob)	Włochy	

ALBERS TECHNIK

GmbH

Albers Technik GmbH ma do zaoferowania następujące maszyny do obróbki i przetwórstwa ryb (używane):

1. Maszyny Baadera

- 8 szt. BA 33, do filetowania śledzi - DM 6000-10000,-/szt.
- 1 szt. BA 465, do ogławiania z wyrwaniem przewodu pokarmowego, dla śledzia w zakresie 14-25 cm długości całkowitej - DM 25000,-
- 1 szt. BA 695, bęben separatora do produkcji farszu, 5 mm perforacja bębna - DM 5.000,-
- 1 szt. BA 855, do mycia puszek, wydajność 100-20000szt./h - DM 15000,-
- 4 szt. BA 131, do obróbki śledzia bałt. w formie "kronsardines" - DM 2000,-/szt.
- 1 linia do filetowania białej ryby, składająca się z:
- 1 szt. BA 417, odgławiarka z cięciem V
- 1 szt. BA 184, fileciarka
- 1 szt. BA 51, odkórkarka
- 1 przenośnik podający dla ryby 30-70 cm - USD 140000,-

2. Inne maszyny

- 4. szt. SFD 300, do filetowania śledzia bałtyckiego, po remoncie - DM 16000,-/szt.
- 1 Linia do filetowania śledzia i makreli (90 mm) składająca się z 5 maszyn - USD 60000,-
- 10 szt. LUBICA LW 303, do zamykania puszek - DM 5000-8000,-/szt.
- 2 szt. MULTIVAC 7000 - pytać o cenę
- 15 szt. Przenośniki różnych modeli - DM 1000,-/szt.
- 3 szt. Pakowarka w folię termo-kurczliwą - DM 6000,-/szt.
- 2 szt. Maszyna do mycia ryb - DM 2500,-/szt.
- 1 szt. Model Ravenstrup, odgławiarko-patroszarka do pstrąga - DM 20000,-
- 1 szt. Stół do ręcznej obróbki ryby (pstrąg/karp) z 6 stanowiskami, odgławiarką i przenośnikami - DM 15000,-
- 1 szt. Mieszalnik ślimakowy SPOMASZ, 350 l - DM 6000,-
- 10 szt. Aluminiowy pojemnik na kółkach, (630x630x540) - DM 200,-/szt.

oraz wiele innych maszyn do obróbki i transportu ryb.

Nie wahaj się i skontaktuj się z nami:

ALBERS TECHNIK GMBH, D-2411 KLINKRADE,
tlx 261568, tel. 04536/782, fax 04536/437

lub

HAJ-TEK, ul. Obotrycka 14 B, 71-661 Szczecin
tlx 422358, tel. 221-641 w.263

Wydawca: Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa

Adres redakcji: 81-332 Gdynia, ul. Kołłątaja 1.

Red. naczelny: Zbigniew Karnicki tel. 20 28 25

Sekr. redakcji: Przemysław Kuciewicz 31 35 66

fax - 202831 tlx - 054348

Druk: Poligrafia MIR Gdynia, ul. Kołłątaja 1,
tel. 20 17 28 w. 259

Z kart historii

Przed 45 laty

W pierwszych dniach września 1946 r. przedsiębiorstwo "Dalmor" wysłało swojego przedstawiciela do Szczecina celem zorganizowania tam własnej delegatury.

Wiceminister żeglugi i handlu zagranicznego, dr K. Petruszewicz wydał 10 września 1946 r. zarządzenie, na podstawie którego utworzono w Gdyni Szkołę Rybaków Dalekomorskich. Pierwszym jej kierownikiem został T. Wielochowski.

W dniach 27 i 28 września 1946 r. obradowała w Szczecinie pierwsza w dziejach polskiego rybołówstwa morskiego krajowa narada rybacka, której przewodniczył dr F. Lubecki, dyrektor Centralnego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego. Jej uczestnikami byli między innymi: minister żeglugi i handlu zagranicznego dr S. Jędrzychowski i jego zastępca, dr Petruszewicz. Celem tej narady było podsumowanie wyników prac nad odbudową rybołówstwa morskiego ze zniszczeń wojennych oraz nakreślenie wytycznych dalszej działalności i rozwoju tej dziedziny gospodarki morskiej.

Przed 40 laty

Na przełomie sierpnia i września 1951 r., po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej, dwaj pracownicy naukowcy MIR prowadzili badania na wodach Morza Północnego. Byli to późniejsi profesorowie Z. Mulicki i J. Popiel, zaokrętowani na trawlerze "Jupiter" należącym do "Dalmoru".

5 września 1951 r. ukazało się zarządzenie ministra żeglugi, na podstawie którego "Dalmor" przejął dwa prywatne przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich w Gdyni - "Bałtycką Spółkę Okrętową" i "Ławicę".

28 września 1951 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie dwuletniego planu rozwoju produkcji mięsa. Nakładała ona na rybołówstwo morskie obowiązek bardzo znacznego zwiększenia połowów, które w 1952 r. powinny były osiągnąć 125.000 ton, wobec wyników roku 1951 w wysokości 72.000 ton. Było to zadanie nierealne.

Przed 30 laty

W pierwszych dniach września 1961 r. miały miejsce liczne zmiany kadrowe na kierowniczych stanowiskach w rybołówstwie morskim. Między innymi L. Stefański został dyrektorem "Dalmoru" po Z. Muszyńskim, skierowanym do Moskwy jako radca do spraw rybołówstwa morskiego w Attache do Spraw Morskich i Żeglugi PRL. Dyrektorem Centralnego Ośrodka Dyspozycji Zbytu (ryb - A.R.) w Gdyni został K. Kierkowski, przejmując tę funkcję po A. Labonu, mianowanym dyrektorem przedsiębiorstwa "Szkuner".

Do Gdyni nadeszły 23 września 1961 r. 22 samochody-chłodnie produkcji węgierskiej, przystosowane do przewozu ryb. Rozdzielono je do poszczególnych przedsiębiorstw rybołówstwa morskiego. Przyczyniło się to poważnie do usprawnienia transportu ryb i produktów rybnych.

ZSRR złożył zamówienie na 30 longlajnerów

Bazująca we Władywostoku DALRYBA, która dysponuje flotą rybacką składającą się z ok. 100 trawlerów i kilku statków-baz, po przeprowadzeniu eksperymentów z norweskim zautomatyzowanym systemem longlajnerowym, postanowiła złożyć zamówienie na 30 zautomatyzowanych longlajnerów o długości ok. 35 m i szerokości 8 m. Na pokładzie zainstalowane zostaną urządzenia longlajnerowe typu AUTOLINE produkcji norweskiej firmy MUSTAD. Oferty na budowę tych statków złożyły stocznie Norwegii, Hiszpanii i Korei Płd. Statki te mają być przeznaczone do połowów dorsza i grenlandzkiego halibuta. FNI - Nr 7/91

Statek badawczy dla Nowej Zelandii

Na zamówienie Ministerstwa Rolnictwa i Rybołówstwa Nowej Zelandii norweska stocznia Mjellen an Karlsen zbudowała za 8 milionów funtów nowy statek badawczy o długości 70 m noszący nazwę TANGOROA. Statek przeznaczony jest do prowadzenia wielokierunkowych badań i połowów głównie w 200-milowej strefie ekonomicznej Nowej Zelandii. Wyposażony jest w specjalne windy zdolne do wykonywania zaciągów na głębokości do 2000 m.

Podobny statek badawczy, lecz nieco mniejszy (63,8 m dług.) ta sama stocznia zbudowała dla Południowej Korei.

FNI - Nr 7/91

Współpraca rybacka Japonia - ZSRR

Wiceminister rybołówstwa ZSRR Wiaczesław Zilanow w wywiadzie zamieszczonym w FNI Nr 7/91 oświadczył, iż w roku bieżącym w ramach wymiennych transakcji kwot połowowych między ZSRR i Japonią, każde z tych państw odłowi w strefie ekonomicznej drugiej strony po 182 tys. ton ryb. Ponadto, Japonia zwróciła się z prośbą o prawo dodatkowego odłowu w strefie ekonomicznej ZSRR 50 tys. ton, oferując za każdą złowioną tonę 237 dolarów.

ZSRR z powodu trudności walutowych zmuszony jest eksportować rocznie 10-12% swoich połowów. Obecnie działa 16 japońsko-radzieckich joint-ventures, jednakże udział kapitału japońskiego w tych spółkach jest niewielki - zaledwie 17 milionów rubli w twardej walucie. Strona japońska wykazuje dużą ostrożność tłumacząc się nieustabilizowanym prawodawstwem radzieckim i niejasną sytuacją między centrum, a republikami związkowymi. FNI - Nr 7/91

Rybołówstwo dawnej NRD dźwiga się z upadku

Dzięki dużej pomocy finansowej federalnego urzędu rybackiego, polegającej na skasowaniu zadłużenia jednostek organizacyjnych rybołówstwa byłej NRD, wynoszącego ok. 220 milionów marek i widoków na spisanie dalszych 100 milionów marek, rozpoczął się szybki proces odbudowy rybołówstwa byłej NRD na bazie prywatyzacji i zasad wolnego rynku. Na gruzach dawnego Fischkombinat Rostock powstało pięć następujących sprywatyzowanych przedsiębiorstw:

- Ostsee Fisch GmbH
- Rostocker Fischimpex
- Rostocker Fischereihafen
- Sassnitz Fisch
- Rugen Fisch

Dotychczasowe zatrudnienie wynoszące ok. 13 tys. ludzi zostało zmniejszone do ok. 3,5 tys.

Bazujące w Rostoku przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich, noszące nazwę Macklemburger Hochseefischerei, już wkrótce rozpocznie działalność w oparciu o 6 statków. Obok połowów śledzia bałtyckiego, duże ilości dla zakładów przetwórczych uzyskuje się z importu z takich krajów jak Norwegia, Dania, Szwecja, Irlandia i Szkocja.

FNI - Nr 8/91

Zmniejszają się zasoby dorsza bałtyckiego

Ekspertci zebrani na posiedzeniu grupy roboczej ds. oceny stad rybnych Międzynarodowej Rady Badań Morza Bałtyckiego w Kopenhadze stwierdzili, iż stado dorsza bałtyckiego skurczyło się bardzo znacznie. Począwszy od połowy lat osiemdziesiątych, w wyniku słabej wymian wód z Morzem Północnym, systematycznie ulega zmniejszeniu ta toń wodna, w której znajdują się warunki odpowiednie dla przeżycia ikry dorszowej. Ilość narybku dorszowego który pojawia się każdego roku jest zbyt mała, aby spowodować normalne odnowienie stada. Jeżeli sytuacja w tej dziedzinie nie ulegnie poprawie, rybołówstwo nie będzie w stanie przynieść więcej niż 270 tys. ton dorsza. Międzynarodowa Komisja Rybołówstwa Morza Bałtyckiego stoi obecnie przed trudnym zadaniem podjęcia decyzji, ile dorsza będzie można odłowić, aby zapewnić racjonalną gospodarkę tym gatunkiem na przyszłość. Jeśli chodzi o zasoby śledzia i szprota bałtyckiego to są one dosyć obfite, pozwalając na utrzymanie dotychczasowego poziomu odłowów.

FNI - Nr 8/91

Aktualny stan rybołówstwa ZSRR

Sierpniowy (1991) numer miesięcznika Fishing News International w dużej części poświęcony jest charakterystyce rybołówstwa ZSRR. Na 14 stronach przedstawiono m.in. stan floty rybac-

kiej, rejonów eksploatacji, eksport i import, współpracę międzynarodową oraz aktualne problemy i trudności wynikłe z nowej sytuacji gospodarczo-politycznej ZSRR. Stwierdzono, iż flota rybacka jest przestarzała i mało wydajna. Stocznie krajowe nie są przygotowane do dokonania generalnej modernizacji floty, a stocznie zagraniczne tylko w niewielkim stopniu realizują to zadanie z powodu braku dewiz. Państwo nie jest już w stanie pokrywać wzrastających kosztów licencji rybackich i dotować przedsiębiorstw. W 1989 r. połowy ogólne ZSRR wyniosły 11,3 mln ton. W radzieckim przemyśle rybnym zatrudnionych jest 800 tys. ludzi.

Statki rybackie ZSRR łowią w zasadzie we wszystkich rejonach świata, w tym również w rejonie antarktycznym, osiągając dzienne wydajności połowowe na statkach w wysokości 80-110 ton. Rozpoczęto już eksport kryla, uzyskując za jedną tonę ok. 550 dolarów. W roku 1988 łączne połowy kryla (ZSRR + Japonia) wyniosły 370 tys. ton. Eksport produktów rybnych z ZSRR wyniósł w roku 1989 - 772 tys. ton o wartości 637 mln \$, a import - 491 tys. ton o wartości 152 mln \$ US. Przedmiotem eksportu były podchlazane i mrożone ryby morskie (83% ogółu eksportu) oraz kraby w konserwach, kawior i różne konserwy rybne. Spożycie ryb na głowę wynosi 17-18 kg.

FNI - Nr 8/91

Drugi tuńczykowiec dla ZSRR

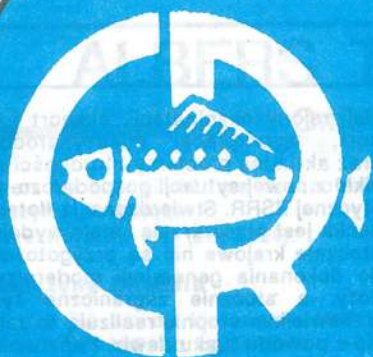
Stocznia hiszpańska Astilleros de Huelva przekazała do ZSRR drugi z kolei tuńczykowiec do połowów okrężnicowych z serii 10 statków z których 5 zostanie przekazanych przedsiębiorstwu rybackiemu w Królewcu a pozostałe 5 - przedsiębiorstwu DALRYBA we Władywostoku. Statki te o długości 80 m są przeznaczone do eksploatacji na Oceanie Indyjskim, chociaż zdolne są do połowów we wszystkich rejonach świata. Z raportu Międzynarodowej Komisji ds. Ochrony Atlantycznego Tuńczyka wynika, że ZSRR odłowił na Atlantyku w 1990 r. wszystkimi narzędziami połowowymi 20.472 tony tuńczyków. FNI - Nr 8/91

Największy kuter dla Finlandii - zbudowany w Polsce

Centromor przekazał niedawno armatorowi fińskiemu kuter o długości 31 m, który jest największym statkiem tego typu w Finlandii. W wyposażeniu statku uczestniczyła Dania (windy, mie-rniki paliwowe, sprzęt połowowy z urządzeniami do automatycznego wydawania i wybierania włoka).

Statek będzie eksploatowany na Bałtyku w trudnych warunkach lodo-owych. Moc silnika głównego wynosi 1200 KM. Właścicielami kutra są bracia Mats i Ralf Hellstrom, którzy byli honorowymi gośćmi POLFISH'91.

FNI - Nr 8/91



PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

CENTRALA RYBNA

ul. Hryniewickiego 17 — Port Rybacki

81-340 GDYNIA

Tel. 21-78-51, 20-68-39, 276-659 Fax 20-83-77 Telex 054415

POLECA:

**szeroki asortyment ryb
i przetworów rybnych**

- ryby świeże, mrożone, wędzone, marynowane, solone
- konserwy rybne i mięsne
- filety i gotowe dania rybne mrożone

**produkcji krajowej
i z importu**

**Konkurencyjne
ceny!**

**różne formy współpracy
z armatorami, producentami,
firmami handlowymi w oparciu**

- o posiadany skład celny
- o możliwość zorganizowania aukcji w magazynach,
którymi dysponuje przedsiębiorstwo

***Oferujemy współpracę
na zasadach
wzajemnie uzgodnionych!!!***